INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

Wielkopolskie obchody 85. rocznicy powstania Batalionów Chłopskich

Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Wojciech Jankowiak wziął udział w wojewódzkich obchodach 85. rocznicy utworzenia Batalionów Chłopskich, drugiej największej formacji zbrojnej polskiego podziemia w czasach II wojny światowej. Obchody odbyły się 15 października przy pomniku Tadeusza Kościuszki u zbiegu ulic Bukowskiej i Grunwaldzkiej w Poznaniu.

Organizatorami wydarzenia byli Wojewoda Wielkopolski i poznański oddział Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich.

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak odniósł się w swoim wystąpieniu do ważnej roli chłopskich żołnierzy na przestrzeni polskich dziejów. - Z monumentu, przy którym stoimy, spogląda na nas sam Naczelnik Tadeusz Kościuszko, człowiek, który w roku 1794, wzniecając insurekcję przeciwko Rosji i Prusom, powołał armię chłopską. Po raz pierwszy upodmiotowił stan chłopski do walki o dobro Ojczyzny. „Żywią i bronią” – to hasło wówczas ukłute towarzyszyło stanowi chłopskiemu przez kolejne pokolenia. W roku 1920, u zarania niepodległości, gdy nawała bolszewicka zagrażała młodej Polsce, Wincenty Witos swoim apelem powołał do życia wielusettysięczną armię chłopskich synów, którzy stanęli w obronie Ojczyzny i dokonali rzeczy wydawać by się mogło niemożliwej. Odparli nawałę bolszewicką. W roku 1940, gdy zagrożony był byt biologiczny narodu polskiego ze strony III Rzeszy Niemieckiej, znów stan chłopski powołał do życia swoje zbrojne ramię ku obronie. Dokonał tego ruch ludowy, który w newralgicznych momentach zawsze stawał w obronie Ojczyzny. 170-ciotysięczna armia Batalionów Chłopskich walczyła, dokonywała aktów dywersji, zabezpieczała byt narodu polskiego. Na czele tej armii stał generał Franciszek Kamiński, ale kierował tym podziemiem rząd polski na emigracji, którego szefem od 1943 roku był Wielkopolanin Stanisław Mikołajczyk – podkreślał Wicemarszałek.

Wojciech Jankowiak wskazywał też, że również w Wielkopolsce Bataliony odegrały ważną rolę wśród polskiego podziemia. - Bataliony Chłopskie, które w całym kraju podjęły tyle spektakularnych przedsięwzięć, działały również w Wielkopolsce, w ramach X Okręgu Poznańskiego. A przypomnę, że były to tereny włączone w skład III Rzeszy. Tu jakikolwiek przejaw oporu czy niezgodności oznaczał śmierć. Mimo to Bataliony funkcjonowały. Ich pierwszym komendantem był Jan Wojkiewicz, a po jego uwięzieniu przez gestapo, roli komendanta podjął się Tadeusz Nowak. Dożył on do naszych czasów, przekazując pamięć o działaniach wielkopolskich bechowców – wspominał Wicemarszałek Jankowiak.

Poznańskim obchodom towarzyszyła asysta wojskowa, liczne poczty sztandarowe, a wśród uczestników były delegacje służb mundurowych, samorządów wszystkich szczebli oraz wielu organizacji i instytucji. List do uczestników wydarzenia wystosował Wicepremier i Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Po zakończeniu części oficjalnej obchodów, w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu odbyło się spotkanie połączone z prelekcją dotyczącą historii Batalionów ze szczególnym uwzględnieniem ich działań na terenie Wielkopolski, którą wygłosił historyk Błażej Cisowski.

Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu

Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu
Wielkopolski Urząd Wojew

OBORNIKI

Okręg Rzeszy Kraj Warty
Wielkopolska wcielona została przez nazistów bezpośrednio do Trzeciej Rzeszy wchodząc w skład Okręgu Rzeszy Kraj Warty ze stolicą w Poznaniu.
Terytorium Kraju Warty obejmowało 43 905 km² zamieszkane przez prawie 5 milionów ludzi. W przeważającej większości (powyżej 90%) byli to Polacy, istniały jednak mniejszości: żydowska (głównie w Łodzi i na terytorium województwa łódzkiego) oraz niemiecka (w Łodzi oraz na terenie północno-zachodniej Wielkopolski).
Niemcy uznawali Kraj Warty za ziemie „rdzennie niemieckie", chociaż w 1939 roku stanowili na nich mniej niż 10% ogółu ludności.
Głównym założeniem politycznym wypracowanym dla Kraju Warty była jego rychła germanizacja, któremu to celowi podporządkowano inne wymiary polityki regionalnej.
Okupacja w Wartheland stała się z tego względu wyjątkowo okrutna.

Dziękujemy za odwiedziny i zapraszamy ponownie